

W Europie lobbuje się za legalizacją DMT

9 czerwca 2025

W Europie zaczęto tworzyć szeroką koalicję na rzecz legalizacji DMT do różnych zastosowań. Jedną z grup promujących legalizację stricte religijnych narkotyków jest PsychedeliCare, która zrzesza ludzi i organizacje z całej Europy, w tym z Polski. Podobnie jak legalizacja marihuany była usprawiedliwiana względami zdrowotnymi, tak i w tym wypadku DMT ma rzekomo uzdrawiać ludzi z różnych chorób psychicznych.



Ruch wykuwa się na bazie wcześniejszych rozmów na temat promocji DMT, jakie odbywają się od kilku lat w Davos, oraz zbierania inwestorów dla tej psychodelicznej rewolucji. Stwierdzono tam, iż człowiek pod wpływem DMT ma doznania mistyczne, duchowe, połączone z pewną formą katharsis; ma wrażenie połączenia ze światem, jedności wszystkiego ze wszystkim; ma wrażenie rozszerzenia świadomości, obudzenia się. Przy dłuższym przyjmowaniu następuje dezintegracja ego, ludzie mają wrażenie, że stają się częścią czegoś większego – częścią całości, kolektywu – i następuje zmiana osobowości na liberalno-ekologiczną, otwartą na zmiany.

Oprócz tego, jak omawiają to członkowie PsychedeliCare, ta substancja komunikuje człowieka z bytami duchowymi, które m.in. opisują jako elfy lub demony. Nie jest to jedynie zdanie tak zwanych naukowców, ale także okultystów zaangażowanych w cały ruch legalizacji tej substancji i rytuałów z nią związanych. W Polsce działania te wspiera kilka stron internetowych związanych z kulturą okultyzmu, szamanizmu, kabalizmu, gnozy, swedenborgizmu, transpersonalnej psychologii (pierwotnie nazywanej transhumanistyczną psychologią) itd.

Działania te nie są jednak tylko zorientowane na terapię, ale mają szerszy, międzynarodowy wymiar. Grupy neurologów w USA i Wielkiej Brytanii mają zadeklarowane plany nie tylko podawania tych substancji, ale również wydłużania stanu psychodelicznego w czasie – nawet do kilku godzin, a być może i dni – oraz eksplorowania tych przestrzeni. Będąc w odmiennych stanach świadomości, mają oni przemierzać tamte przestrzenie, a przy kontaktach z demonami mieć możliwość przekazywania komunikacji z nimi do komputera lub do naukowców zapisujących całość rozmów. Dr Andrew R. Gallimore i grupa DMTx prowadzą badania nad budową interfejsów, które pozwolą na taką trwałą komunikację z zaświatami.

Inicjowana więc odgórnie przez WEF i rządy druga rewolucja psychodeliczna (po rewolucji LSD lat 1960.) nie jest jedynie daniem młodzieży możliwości wyszalenia się czy odreagowania stresów życia w obecnej cywilizacji. Ma ona na celu stworzenie potencjalnie masowego ruchu powrotu do mistycyzmu, kontaktu z zaświatami, badań nad opętaniami i normalizacji życia pod wpływem narkotyków, które na masową skalę były dostępne jedynie w cywilizacji Azteków. Ludzie ci zażywali te narkotyki, by wpadać w stan opętania, dokonywać masowych mordów i zjadać się wzajemnie podczas różnych świąt. Tym samym ludzie, którzy promują legalizację tych substancji, otwierają drogę nie tylko do nowych możliwości medycznych, ale również niebezpiecznych zmian kulturowo-religijnych.

Na podstawie: PsychedeliCare.eu, Citizens-Initiative.europa.eu, Apra.Science, pl.Wikipedia.org
Źródło: PrisonPlanet.pl